

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Iwona Szewczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 kwietnia, 05 listopada 2014 r., 02 lipca 2015 r., 10 lutego 2016 r. sprawy:

M. F., syna L. i Z. z domu K., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 03 kwietnia 2011 r. w G., wspólnie i w porozumieniu z Ł. F. i P. S., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torby z narzędziami, w tym szlifierki kątovej marki M. o wartości 350 zł, wkrętarki marki D. z ładowarką oraz baterią o wartości 1.150 zł, piły marki A. z baterią o wartości 400 zł, przedłużacza o wartości 100 zł, wyrzynarki (...) o wartości 800 zł, piły marki D. z baterią o wartości 600 zł, struga marki B. o wartości 300 zł, młotka, piły, metrówki, pistoletów do silikonu i takerów o wartości 300 zł, to jest rzeczy o łącznej wartości 4.000 zł, czym działał na szkodę B. B.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

I. oskarżonego M. F. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, iż w dniu 03 kwietnia 2010 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. F. i P. S., co do których toczyło się odrębne postępowanie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torby z narzędziami zawierającej szlifierkę kątową marki M. o wartości 350 zł, wkrętarkę marki D. z ładowarką oraz baterią o wartości 1.150 zł, pilę marki A. z baterią o wartości 400 zł, przedłużacz o wartości 100 zł, wyrzynarkę marki B. (...) o wartości 800 zł, pilę marki D. z baterią o wartości 600 zł, strug marki B. o wartości 300 zł, a także młotek, pilę, metrówkę, sznurki, pistolety do silikonu i takery o wartości 300 zł, to jest mienie o łącznej wartości 4.000 zł, czym działał na szkodę B. B. (obecnie B.-B.), czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 kk i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. F. w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. F. w punkcie I wyroku kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 07 kwietnia 2010 r. do dnia 08 kwietnia 2010 r. oraz w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 19 marca 2014 r., przyjmując,

iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i ustalając jednocześnie, że kara grzywny została w ten sposób wykonana w całości;

IV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Z. kwotę 2.642,04 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści dwa złote 04/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. F.;

V. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego M. F. w całości z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 644/11

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. F. wiosną 2010 r. pracował przy remoncie restauracji (...)s w G. O. przy ul. (...), pracę w tym miejscu chciał podjąć również jego brat M. F., któremu ten pierwszy miał w tym pomóc. Prace na przedmiotowej budowie prowadziła firma prowadzona przez B. B. (obecnie B.-B.), której pracownicy przechowywali na terenie budowy narzędzia służące do wykonywania prac. Ł. F. już w dniu 02 kwietnia 2010 r. dokonał kradzieży z terenu przedmiotowej budowy młotowiertarki marki D., którą następnie sprzedał D. S., u którego została ona zabezpieczona w dniu 08 kwietnia 2010 r. w wyniku czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji.

W sobotę 03 kwietnia 2010 r. z inicjatywy Ł. F. on oraz jego brat M. F. i kolega P. S. udali się na teren wskazanej wyżej budowy, mając zamiar dokonania z jej terenu kradzieży torby z narzędziami w celu ich przywłaszczenia i sprzedania. Na miejsce przyjechali tramwajem około południa i wówczas M. F. udał się do drzwi, do których zaczął pukać, zaś jego celem było odwrócenie uwagi pracownika ochrony, albowiem z uwagi na dzień wolny od pracy na terenie budowy nie były wykonywane prace i przebywał tak jedynie pracownik ochrony G. T.. Ta ostatnia otworzyła drzwi M. F., zaś ten przedstawił się jej jako brat Ł. F. i zaczął się pytać o numer do kierownika tłumacząc, że szuka pracy. G. T. nie dała M. F. numeru telefonu do kierownika i kazała mu przyjść po świętach, jednak w tym momencie z boku budynku Ł. F. kopnął płytę, co wywołało huk i wówczas G. T. wraz z M. F. udali się w to miejsce, zostawiając otwarte drzwi do budynku. Kiedy G. T. przy pomocy M. F. ustawiała przewróconą płytę na miejscu na zewnątrz budynku, zatykając dziurę w ścianie, Ł. F. i P. S. weszli do środka budynku przez otwarte drzwi, po czym udali się w znane Ł. F. miejsce, w którym były przechowywane narzędzia, i zabrali z niego torbę z narzędziami zawierającą szlifierkę kątową marki M. o wartości 350 zł, wkrętarce marki D. z ładowarką oraz baterią o wartości 1.150 zł, piłę marki A. z baterią o wartości 400 zł, przedłużacz o wartości 100 zł, wyrzynarkę marki B. (...) o wartości 800 zł, piłę marki D. z baterią o wartości 600 zł, strug marki B. o wartości 300 zł, a także młotek, piłę, metrówkę, sznurki, pistolety do silikonu i takery o wartości 300 zł, to jest mienie o łącznej wartości 4.000 zł, po czym wynieśli ją z budynku, dokonując zaboru w celu przywłaszczenia wskazanych wyżej, cudzych rzeczy ruchomych, czym działali na szkodę B. B. (obecnie B.-B.).

M. F. po chwili pozostawił G. T. i udał się w ślad za bratem i jego kolegą do pobliskiej taksówki, którą wszyscy trzej mężczyźni udali się w okolice przychodni akademickiej w G.. Tam Ł. F. i P. S. umyli ukradzione narzędzia w łazience, zaś na prośbę tego pierwszego M. F. miał znaleźć osobę, która kupiłaby od nich skradzione narzędzia. M. F. skontaktował się telefonicznie z nieustalonym znajomym, który zgodził się zakupić sprzęt i kazał mężczyznom przyjechać na stację benzynową w G. O. (...). Ł. F., M. F. i P. S. udali się na przedmiotową stację, gdzie sprzedali zabrane narzędzia wskazanemu wyżej mężczyźnie za kwotę 600 zł, dzieląc się nią po równo.

W dniu 07 kwietnia 2010 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania i przeszukania osoby M. F., nie ujawniając przy nim żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Podobnie przedmiotów takich nie ujawniono w trakcie dokonanych w tym samym dniu czynności przeszukania mieszkań zajmowanych przez P. S. oraz Ł. i M. F..

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. F. k. 43v.-44, 466-467; częściowo zeznania świadka P. S. k. 30v.-31, 555; zeznania świadka B. B. k. 9v., 686; zeznania świadka A. K. k. 3-3v.; zeznania świadka G. T. k. 17v., 468; zeznania świadka D. S. k. 59v.; wykaz skradzionych narzędzi k. 11; protokół zatrzymania osoby M. F. k. 20; protokół przeszukania osoby M. F. k. 21-22; protokoły przeszukania mieszkań k. 66-67, 70-71; protokół zatrzymania osoby D. S. k. 46; protokół przeszukania osoby D. S. k. 49-50; protokół przeszukania mieszkania D. S. k. 52-53; protokół zatrzymania rzeczy k. 54-56; protokół oględzin rzeczy k. 61/

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1290/10, P. S. został prawomocnie skazany za popełnienie opisanego wyżej przestępstwa kradzieży wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami.

/Dowód: odpis wyroku k. 479-480/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył M. F. o to, że w dniu 03 kwietnia 2011 r. w G., wspólnie i w porozumieniu z Ł. F. i P. S., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torby z narzędziami, w tym szlifierki kątovej marki M. o wartości 350 zł, wkrętarki marki D. z ładowarką oraz baterią o wartości 1.150 zł, piły marki A. z baterią o wartości 400 zł, przedłużacza o wartości 100 zł, wyrzynarki (...) o wartości 800 zł, piły marki D. z baterią o wartości 600 zł, struga marki B. o wartości 300 zł, młotka, piły, metrówki, pistoletów do silikonu i takerów o wartości 300 zł, to jest rzeczy o łącznej wartości 4.000 zł, czym działał na szkodę B. B., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 163-166/

Oskarżony M. F. jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku 4 lat, które pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma wyuczonego zawodu, w trakcie postępowania w okresach, w których nie był pozbawiony wolności, prowadził własną firmę, z której nie uzyskiwał jednak dochodów, zaś utrzymywał się z prac dorywczych. Nie posiada majątku. Co do stanu zdrowia oskarżony wskazuje na torbiel, (...), zaburzenia organiczne, depresję i padaczkę, był leczony psychiatrycznie oraz odwykowo w związku z uzależnieniem mieszanym, aktualnie nie deklaruje uzależnień.

M. F. był jak dotychczas kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk i z art. 286 § 1 kk za które orzekano kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz kary grzywny, wszystkie wyroki zapadły po dopuszczeniu się przez oskarżonego czynu rozpatrywanego w niniejszej sprawie.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 465; dokumentacja medyczna k. 412-443; dane o karalności k. 676-678/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. F. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto dwukrotnie opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanych pisemnych opiniach sądowo-psychiatrycznych biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony M. F. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego uzależnienie mieszane (alkohol, marihuana) oraz organiczne zaburzenia osobowości i cechy osobowości dys socjalnej, jednak nie mają one znaczenia dla oceny poczytalności oskarżonego w niniejszej sprawie i brak jest podstaw do uznania, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychiatrycznych, nie występowały też u niego inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły bądź ograniczały w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji w odniesieniu do zarzucanego mu czynu M. F. nie miał zniesionej ani w znacznym

stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem i tym samym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania.

/Dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 151-153, 356-359/

Oskarżony M. F. podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia. Opisał w nich zdarzenie z dnia 03 kwietnia 2010 r. wskazując, że jego brat Ł. pracował na budowie restauracji (...)’s w G. O. i załatwiał mu tam pracę, w dniu tym spotkał brata, po czym pojechał sam do wskazanej restauracji po numer telefonu do szefa brata, gdyż był z nim umówiony na rozmowę, tam zapukał do drzwi, usłyszał huk i udał się na bok, tam zobaczył kobietę z ochrony, która zasłaniała jakąś dziurę, i jej pomógł, zapytał ją o numer szefa i wszedł z nią do środka, zaś po podaniu mu numeru telefonu wyszedł. Oskarżony stwierdził, że około 100 metrów od restauracji zobaczył brata wskazującego do taksówki i wołającego go, w taksówce był również kolega brata P., jechali najpierw taksówką, potem tramwajem do G., brat nie chciał mu powiedzieć, co ma w torbie, ale zapytał, czy ma kogoś, kto chciałby kupić sprzęt budowlany. Dodał, że zadzwonił do znajomego z P. i opisał rozmowy z nim na ten temat oraz wyjaśnił, że następnie pojechali na stację benzynową w G. O. (...), gdzie kazał im przyjechać ten znajomy, tam jego brat i P. poszli z torbą do tego znajomego, a wrócili do niego już bez torby i potem wysiedli na różnych przystankach i się rozstali. Oskarżony podkreślił, że cały czas był z nimi P., który nosił z jego bratem tę torbę, zaś on nie wiedział, że są to kradzione rzeczy, gdyż brat mówił, że ma na nie papiery. Dodał, że wie, iż jego brat wcześniej ukradł z tej samej restauracji młotowiertarkę.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony M. F. początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu poprzednich wyjaśnień stwierdził, że poniekąd je podtrzymuje, ale przyznaje się do winy, zaś wcześniej się nie przyznawał, bo bał się odpowiedzialności, by po chwili stwierdzić, że w odczytanych wyjaśnieniach nie przyznał się do kradzieży sprzętu opisanego w zarzucie, nie podtrzymuje tych wyjaśnień i podtrzymuje to, że zadzwonił do znajomego z P., który kupił te narzędzia. Nie podtrzymał natomiast tego, co dotyczyło pani z ochrony, wskazując, że w sumie wiedział, iż P. i Ł. pójdą po te elektronarzędzia, że chcą tam wejść, ale im nie dowierzał, myślał, że oni sobie „bekę robią” i że są to jakieś wyglupy. Następnie oskarżony wyjaśnił, że nie dokonał wspólnie z wymienionymi tej kradzieży, załatwił tylko kupca na te narzędzia, ale oni mieli dokumenty na nie. Przyznał, że był na miejscu zdarzenia, był umówiony z szefem w tym dniu na rozmowę i pojechał po numer telefonu, bo miał tam dostać pracę, otworzyła mu ta pani, która powiedziała, że szefa nie będzie, po czym był duży huk i ona zaczęła jakąś płytę przystawiać do ściany, a on jej pomógł i tak naprawę nie zdawał sobie sprawy, że oni tam w ogóle wejdą i coś zrobią. Ostatecznie M. F. nie przyznał się do kradzieży, a jedynie ewentualnie do paserstwa, bo sprzedał te elektronarzędzia, z drugiej strony wskazując, że był tam z nimi i to tak, jakby z nimi działał wspólnie. Dodał, że nie wie, jak to wytłumaczyć, bo to było dawno.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. F. k. 43v.-44, 466-467/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony M. F., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami, dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, przy czym konieczne było jedynie doprecyzowanie opisu w zakresie daty rocznej popełnienia czynu (zarzut zawierał w tym zakresie oczywistą omyłkę) oraz dokładnego opisu skradzionego mienia.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków P. S. (a dokładniej na wyjaśnieniach złożonych przez niego w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego, uznając jego zeznania złożone już na rozprawie za częściowo niewiarygodne), G. T. (ze wskazanymi dalej zastrzeżeniami dotyczącymi jej zeznań złożonych na rozprawie) i B. B.. Zeznania pozostałych świadków bądź miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź znaczenia takiego nie miały w ogóle. W tym miejscu należy również zaznaczyć, iż świadek Ł. F. skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań. Z kolei wyjaśnienia

oskarżonego M. F. ze wskazanych dalej względów Sąd uznał za jedynie częściowo wiarygodne. Ponadto Sąd wziął pod uwagę dowody dokumentarne, które uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy, albowiem ich autentyczność nie budzi wątpliwości i zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby. miały one jednak w większości drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów przede wszystkim wskazać należy, iż część zgromadzonych dowodów nie dotyczyła bezpośrednio zdarzenia objętego zarzutem postawionym oskarżonemu w niniejszej sprawie, lecz wcześniejszej kradzieży w dniu 02 kwietnia 2010 r. z tego samego miejsca młotowiertarki przez Ł. F., o której w swoich wyjaśnieniach wspomniał zresztą i oskarżony M. F.. Dotyczy to w szczególności zeznań świadka A. K. (k. 3-3v.), nadzorującego pracowników na wskazanej budowie, zeznań świadka D. S. (k. 59v.), który zakupił przedmiotową młotowiertarkę od Ł. F., oraz dowodów dokumentarnych w postaci protokołu zatrzymania osoby D. S. (k. 46), protokołu przeszukania osoby D. S. (k. 49-50), protokołu przeszukania mieszkania D. S. (k. 52-53), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 54-56) i protokołu oględzin rzeczy (k. 61). W konsekwencji wymienione dowody nie miały istotnego znaczenia dla oceny zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu M. F. w niniejszej sprawie, aczkolwiek ich wiarygodność w odniesieniu do zeznań świadków i autentyczność w odniesieniu do dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu.

Podobnie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadków M. S. – konkubiny P. S. (k. 26v.), E. S. – ojca P. S. (k. 68v.) i T. K. – członka rodziny D. S. (k. 57v.), albowiem nie dotyczyły one okoliczności mogących mieć znaczenie dla tego rozstrzygnięcia.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały dowody dokumentarne dotyczące czynności przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Policji w dniu 07 kwietnia 2010 r. w postaci protokołu zatrzymania osoby M. F. (k. 20), protokołu przeszukania osoby M. F. (k. 21-22) i protokołów przeszukania mieszkań P. S. oraz Ł. i M. F. (k. 66-67, 70-71), albowiem dokumentowały one jedynie przebieg przedmiotowych czynności, których rezultaty nie miały istotnego znaczenia dla oceny zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu. Wskazać należy, iż wprawdzie w wyniku wspomnianych wyżej czynności przeszukania nie zostały ujawnione żadne przedmioty pochodzące z przestępstwa, w tym określone w zarzucie postawionym oskarżonemu, ale okoliczność taka jest naturalną konsekwencją ustalenia na podstawie innych dowodów, że oskarżony i pozostali sprawcy czynu pozbyli się przedmiotów pochodzących z kradzieży już w dniu jej dokonania, sprzedając je innej, nieustalonej osobie.

Jeżeli natomiast chodzi o dowody o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w pierwszej kolejności warto wskazać na zeznania pokrzywdzonego B. B., które w ocenie Sądu są jasne, logiczne, konsekwentne, a przez to należy je uznać za wiarygodne. Sąd na ich podstawie ustalił, jakie dokładnie rzeczy zostały skradzione przez oskarżonego i pozostałych dwóch sprawców pokrzywdzonemu oraz jaka była ich wartość, tych bowiem kwestii przede wszystkim dotyczyły zeznania wyżej wymienionego, uzupełniające się z dowodem dokumentarnym w postaci wykazu skradzionych narzędzi (k. 11). Pokrzywdzony szczegółowo opisał te kwestie w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego i zdaniem Sądu właśnie ówczesne jego zeznania należy uznać za bardziej wartościowe, albowiem przed Sądem, z uwagi na przesłuchanie po upływie znacznego okresu, brak pamięci pokrzywdzonego co do szczegółów zdarzenia należy uznać za usprawiedliwiony. Warto jedynie nadmienić, że pokrzywdzony w trakcie pierwszego przesłuchania wskazał jako datę kradzieży 02 kwietnia 2010 r., lecz z jego zeznań wynika, że uważał on, iż kradzież ta nastąpiła jednocześnie z kradzieżą wspomnianej wyżej młotowiertarki, podczas gdy z pozostałego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że doszło do niej dzień później. Z kolei na rozprawie pokrzywdzony początkowo odmiennie podał łączną wartość skradzionego sprzętu, jednak następnie po odczytaniu poprzednich zeznań podtrzymał je także w tym zakresie. Doprecyzował, że podając wówczas wartość skradzionego sprzętu bazował na dokumentach, jak również, że skradzione narzędzia były używane i podana ich wartość uwzględniała tę okoliczność. W ocenie Sądu wszystkie te twierdzenia są jasne i logiczne, a przez to stanowiły podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd we wskazanym wyżej zakresie.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały również zeznania świadka G. T., pracownika ochrony, która jako jedyna przebywała na terenie budowy w dniu dokonania kradzieży objętej zarzutem, albowiem w dniu tym

nie były na budowie wykonywane prace, gdyż była to sobota, dzień wolny od pracy. Także w przypadku zeznań tego świadka Sąd bazował przede wszystkim na zeznaniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, wkrótce po opisywanych zdarzeniach, które to zeznania są jasne, logiczne i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, zwłaszcza że po części korespondują również z początkowymi zeznaniami P. S. oraz wyjaśnieniami oskarżonego M. F.. Zeznania złożone przez omawianego świadka na rozprawie nie były już natomiast w pełni precyzyjne i jasne, a nawet do końca nie korespondowały z jej wcześniejszymi twierdzeniami, jednak zdaniem Sądu było to podyktowane przede wszystkim brakiem pamięci świadka co do szczegółów opisywanych zdarzeń, co przyznała sama G. T..

W pierwszych zeznaniach świadka G. T. opisała najpierw krótko pozostanie Ł. F. w pracy w dniu 02 kwietnia 2010 r., a później także zdarzenia mające miejsce po 03 kwietnia 2010 r., odniosła się jednak przede wszystkim do zdarzenia mającego miejsce w tej ostatniej dacie. W tej ostatniej kwestii, najistotniejszej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, z jej zeznań wynika, że zauważyła mężczyznę kręcącego się wokół budowy, którym niewątpliwie był oskarżony M. F., skoro oskarżony tego nie kwestionował oraz przedstawił się on świadkowi jako brat Ł. pracującego w tym miejscu, po czym mężczyzna ten zaczął się dobijać do drzwi. Z zeznań świadka wynika, że otworzyła drzwi oskarżonemu i rozmawiała z nim, zaś oskarżony tłumaczył, że szuka brata i pracy oraz żądał podania mu numeru telefonu do kierownika, co po części koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego. Ponadto z zeznań świadka wynika, że w trakcie rozmowy usłyszała hałas i spadła płyta z zewnątrz budynku i wówczas ten mężczyzna pomógł jej w przeciągnięciu płyty i zatkaniu dziury, po czym odszedł. W tej ostatniej kwestii zeznania świadka korespondują natomiast z wersją zdarzenia podaną początkowo przez P. S., w świetle której działanie oskarżonego polegające na zajęciu pracownika ochrony było celowe i umówione oraz umożliwiło pozostałym sprawcom dostanie się do budynku i dokonanie kradzieży. W ocenie Sądu omówione, pierwsze zeznania świadka G. T., nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności.

Na rozprawie twierdzenia omawianego świadka nie były już natomiast tak jasne i logiczne, przede wszystkim jednak świadek wskazała na brak pamięci co do szczegółów zdarzenia, co zdaniem Sądu tłumaczy treść jej zeznań złożonych na rozprawie. Świadek zdarzenie opisała w sposób zbliżony do wcześniejszej relacji, podała jednak, że to nie oskarżony z nią rozmawiał (czemu zaprzeczył sam oskarżony przyznając, że był to on), że nie była wcześniej przesłuchiwana przez Policję (co nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy) oraz że sprawców było najprawdopodobniej dwóch, aczkolwiek sama przyznała, że widziała tylko jednego mężczyznę, tak więc nie mogła wiedzieć, ilu dokładnie było sprawców. Po odczytaniu poprzednich zeznań G. T. podtrzymała jednak ich treść i przyznała, że nie pamięta zdarzenia.

Za wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał twierdzenia podane przez świadka P. S. w jego wyjaśnieniach złożonych w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego, albowiem podana wówczas przez niego wersja zdarzenia jest jasna, logiczna oraz koresponduje z innymi dowodami, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego i G. T. oraz z tą częścią wyjaśnień oskarżonego, którą Sąd uznał za wiarygodną. P. S. szczegółowo opisał zdarzenie z dnia 03 kwietnia 2010 r., w tym wymienił zabrane wówczas mienie, zaś spośród jego twierdzeń warto zwrócić uwagę na te, w których wskazał, że do restauracji (...)’s przyjechał wraz z Ł. F. i M. F., zaś ich celem od początku była kradzież torby z narzędziami, co było pomysłem Ł. F.. Omawiany świadek wskazał, że M. F. zaczął pukać do drzwi restauracji i miał odciągnąć uwagę ochrony, zaś w tym czasie on z Ł. F. podeszli z boku, Ł. F. kopnął płytę stojącą przy budynku by odciągnąć uwagę ochrony, zaś gdy pani z ochrony wraz z M. F. poszli w to miejsce, on z Ł. F. weszli do środka przez pozostawione otwartymi drzwi i dokonali zaboru torby z narzędziami znajdującej się w miejscu znanym Ł. F. oraz wyszli z budynku w czasie, w którym M. F. zagadywał pracownika ochrony. W ocenie Sądu taka wersja zdarzenia tworzy logiczną całość z zeznaniami G. T., przy uwzględnieniu oczywiście, że ta ostatnia podczas rozmowy z oskarżonym nie zdawała sobie sprawy z działań podjętych przez pozostałych mężczyzn. P. S. opisał również późniejsze zdarzenia związane z udaniem się taksówką do G., umyciem ukradzionych narzędzi, podjęciem przez oskarżonego próby telefonicznego znalezienia kupca na ukradziony sprzęt, co okazało się skuteczne, i ostatecznie udaniem się na stację paliw, gdzie mężczyźni sprzedali ukradzione rzeczy innej osobie i podzielili się uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi. W tych kwestiach zeznania P. S. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego M. F., który nie kwestionował, iż brał udział w tych wydarzeniach, w tym w sprzedaży narzędzi.

Nieco odmiennie P. S. zeznał natomiast na rozprawie i w ocenie Sądu pewne okoliczności podane wówczas przez niego należy uznać za niewiarygodne. W szczególności wskazał on, że nie pamięta dokładnie zdarzenia (tego akurat z uwagi na upływ czasu nie można zdaniem Sądu wykluczyć), w tym nie pamięta, kto z nim wówczas dokonał kradzieży i że były to trzy albo cztery osoby, wykluczył przy tym, aby jedną z tych osób był oskarżony i ten miał się znaleźć przy nich dopiero w przychodni, a więc już po dokonaniu kradzieży. W ocenie Sądu taka treść zeznań P. S. złożonych na rozprawie miała jednak doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez M. F. i jest przejawem źle rozumianej przez świadka solidarności z oskarżonym. Warto przy tym zauważyć, że składając zeznania takiej treści P. S. był już prawomocnie skazany za rozpatrywany czyn (vide odpis wyroku k. 479-480) i tym samym mógł podać i zdaniem Sądu podał okoliczności niezgodne ze stanem rzeczywistym tylko po to, aby inna osoba, czyli oskarżony, uniknęła takiej samej odpowiedzialności za ten sam czyn. Natomiast składając wcześniej wyjaśnienia P. S. w ocenie Sądu starał się podać jak najwięcej okoliczności zdarzenia wiedząc, że może być to potraktowane jako okoliczność łagodząca przy rozstrzygnięciu jego sprawy, zaś okoliczności te należy uznać za rzeczywiste, albowiem ówczesne wyjaśnienia wymienionego są jasne, logiczne, szczegółowe i korespondują z innymi dowodami. Jeżeli natomiast chodzi o zeznania P. S. złożone na rozprawie, to w ocenie Sądu nie był on w stanie logicznie wyjaśnić ich odmienności od swoich poprzednich twierdzeń, w świetle których M. F. brał udział w całym zdarzeniu i od początku pełnił ustaloną rolę w dokonaniu kradzieży poprzez odciążenie uwagi pracownika ochrony. Co więcej, nawet z wyjaśnień oskarżonego wynika jednoznacznie, że nie spotkał się z bratem i P. S. dopiero w przychodni, lecz wcześniej, co także potwierdza niewiarygodność zeznań tego ostatniego złożonych na rozprawie.

Jeżeli natomiast chodzi o wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. F., to zdaniem Sądu są one tylko częściowo wiarygodne, albowiem nie są do końca konsekwentne i logiczne, a ponadto nie korespondują w pewnych kwestiach z omówionymi wyżej i uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami.

Nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. F. zaprzeczył w ogóle, aby udał się w dniu 03 kwietnia 2010 r. do restauracji (...)s wraz z bratem i jego kolegą, wskazując, że z bratem widział się wcześniej oraz później, gdy wsiadał on wraz z kolegą do taksówki. Takie stwierdzenia są jednak sprzeczne z opisanymi wyżej i uznanymi przez Sąd za wiarygodne twierdzeniami P. S., a nawet z późniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, i zdaniem Sądu są niewiarygodne. Należy uznać, że są one przejawem przyjętej przez oskarżonego linii obrony i miały na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyn zarzucany M. F. w niniejszej sprawie. Podkreślić należy przy tym, iż w ocenie Sądu nielogiczne, a przez to niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego mające tłumaczyć, po co udał się w tym dniu we wskazane miejsce i że miał to być cel inny niż dokonanie wspólnie z bratem i jego kolegą kradzieży. Oskarżony tłumaczył bowiem, że pojechał tam po numer telefonu do szefa brata, gdyż był z nim umówiony na rozmowę, zaś po podaniu mu numeru telefonu wyszedł, nie kwestionując zaistnienia w międzyczasie zdarzenia z płytą przy budynku. Skoro jednak w świetle twierdzeń oskarżonego pracę tę miał mu załatwiać także jego brat, nie sposób zrozumieć, dlaczego oskarżony miałby udać się w dzień wolny od pracy do wskazanej wyżej, remontowanej restauracji i o numer telefonu pytać akurat pracownika ochrony, który z pewnością nie jest osobą decyzyjną do podejmowania decyzji dotyczących zatrudnienia, zwłaszcza że w świetle twierdzeń oskarżonego miał już być z osobą decyzyjną umówiony na spotkanie (pojawia się pytanie, w jaki rzekomo sposób oraz kiedy miało się odbyć to spotkanie, nie sposób uznać bowiem, jak twierdzi oskarżony, że miało mieć miejsce akurat w tym dniu, jak już wskazano wolnym od pracy). Co więcej, świadek G. T. zaprzeczyła twierdzeniu oskarżonego, aby przekazała mu numer telefonu kierownika.

Za w przeważającej części wiarygodne należy uznać natomiast wyjaśnienia złożone wówczas przez oskarżonego co do pozostałych, późniejszych zdarzeń, dotyczących przewiezienia, umycia i sprzedaży narzędzi, albowiem co do zasady korespondują one z pierwszymi, wiarygodnymi relacjami P. S.. W świetle ustalonego udziału M. F. także we wcześniejszych zdarzeniach, mających na celu dokonanie kradzieży sprzętu, za niewiarygodne należy uznać natomiast twierdzenie oskarżonego, iż również w trakcie tych czynności nie zdawał sobie sprawy, że są to kradzione rzeczy, także w kontekście wyjaśnień oskarżonego złożonych później na rozprawie.

Nieco odmienne wyjaśnienia, w ocenie Sądu bardziej wiarygodne, oskarżony M. F. złożył na rozprawie, aczkolwiek z drugiej strony podał wówczas mniej szczegółów, co jest jednak usprawiedliwione upływem czasu i deklarowanym przez oskarżonego brakiem pamięci. Oskarżony przyznał się wówczas do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak jego późniejsze twierdzenia w tej kluczowej kwestii nie były do końca konsekwentne i jasne, albowiem oskarżony zmieniał swoje stanowisko w tym zakresie, także co do tego, czy podtrzymuje poprzednie wyjaśnienia. Z całokształtu twierdzeń oskarżonego podanych podczas rozprawy można jednak zdaniem Sądu wywnioskować, że oskarżony wprawdzie nie kwestionował, iż był na miejscu kradzieży wraz z bratem i jego kolegą, oraz wiedział, że chcą oni wejść do wnętrza budynku restauracji i dokonać kradzieży elektronarzędzi, jednak im nie dowierzał i myślał, że to tylko wygłupy, oraz nie dokonał wspólnie z nimi tej kradzieży i nie zdawał sobie sprawy, że oni tam wejdą i dokonają kradzieży, a jedynie załatwił kupca na te narzędzia i tym samym jego zachowanie mogło stanowić ewentualnie przestępstwo paserstwa. Zdaniem Sądu brak jednak podstaw do przyjęcia takich ustaleń, albowiem po pierwsze nie korespondują one z treścią wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego przez P. S., a po drugie, co już wyżej zasygnalizowano, ewentualne przyjęcie takiego ustalenia nie tłumaczyłoby w żaden logiczny sposób zachowania podjętego przez oskarżonego względem pracownika ochrony, podczas gdy zachowanie to jest łatwe do wytłumaczenia tym, że oskarżony, współdziałając w popełnieniu przestępstwa kradzieży, w ten sposób odwrócił uwagę G. T., pozwalając pozostałym sprawcom na zabranie narzędzi.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego M. F. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia za winnego popełnienia tego, iż w dniu 03 kwietnia 2010 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. F. i P. S., co do których toczyło się odrębne postępowanie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torby z narzędziami zawierającej szlifierkę kątową marki M. o wartości 350 zł, wkrętarkę marki D. z ładowarką oraz baterią o wartości 1.150 zł, piłę marki A. z baterią o wartości 400 zł, przedłużacz o wartości 100 zł, wyrzynarkę marki B. (...) o wartości 800 zł, piłę marki D. z baterią o wartości 600 zł, strug marki B. o wartości 300 zł, a także młotek, piłę, metrówkę, sznurki, pistolety do silikonu i takery o wartości 300 zł, to jest mienie o łącznej wartości 4.000 zł, czym działał na szkodę B. B. (obecnie B.-B.). Sąd doprecyzował opis czynu co do czasu popełnienia przestępstwa, albowiem w zarzucie wskazano oczywiście błędną datę roczną, jak również doprecyzował opis skradzionego przez oskarżonego i pozostałych sprawców mienia.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu M. F. winy w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, niemniej jednak z obu uzyskanych opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, że oskarżony M. F. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego uzależnienie mieszane (alkohol, marihuana) oraz organiczne zaburzenia osobowości i cechy osobowości dyssocjalnej, jednak nie mają one znaczenia dla oceny poczytalności oskarżonego w niniejszej sprawie i brak jest podstaw do uznania, aby w czasie popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych, nie występowały też inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły bądź ograniczały w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji w odniesieniu do przypisanego mu czynu M. F. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowych opinii. Zostały one sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, są jasne, zupełne, logicznie i należycie uzasadnione, zaś ich wnioski korespondują ze sobą.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstwa kradzieży, bez wątplenia zdawał on sobie sprawę, iż zachowanie, którego się dopuścił, miało charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony M. F. działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc wraz z innymi osobami dokonać zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia. To, iż oskarżony dokonał zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia wynika bezpośrednio z ustalonych okoliczności, iż niezwłocznie po dokonaniu kradzieży jej sprawcy, w tym oskarżony, podjęli działania

mające na celu sprzedaż skradzionych rzeczy, co uczynili i co wskazuje, iż rozporządzili tymi rzeczami jak właściciele, dzieląc się zyskami z tego tytułu.

Sąd przychylił się do wskazanej przez oskarżyciela publicznej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, który należy zakwalifikować jako występki kradzieży określony w art. 278 § 1 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż oskarżony M. F., działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim bratem Ł. F. oraz P. S., zabrali w celu przywłaszczenia opisane w wyroku mienie o łącznej wartości 4.000 zł, zaś rzeczy te stanowią rzeczy ruchome w rozumieniu przepisów kodeksu karnego z uwagi na treść art. 115 § 9 kk. Wartość przedmiotu kradzieży znacząco przekracza przy tym 1/4 minimalnego wynagrodzenia, w związku z czym czyn ten stanowi występki kwalifikowany z art. 278 § 1 kk, nie zaś wykroczenie kwalifikowane z art. 119 § 1 kw. W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony M. F. dokonał przedmiotowego czynu działając wspólnie i w porozumieniu z wyżej wymienionymi osobami. Wprawdzie M. F. osobiście nie wykonywał czynności polegających na zaborze cudzego mienia w tym sensie, że nie zabrał tego mienia z miejsca, w którym było ono przechowywane, albowiem to uczynili pozostali sprawcy, jednakże w tym samym czasie, po uprzednim porozumieniu z pozostałymi sprawcami, ukierunkowanym właśnie na dokonanie zaboru mienia, podjął działania, za pomocą których skutecznie odwrócił uwagę pracownika ochrony, zajmując go rozmową, a tym samym umożliwił pozostałym sprawcom dokonanie zaboru mienia. Ustalenia co do późniejszych wydarzeń, iż wszyscy sprawcy następnie spotkali się i od razu podjęli wspólnie działania w celu sprzedaży skradzionego sprzętu, dodatkowo potwierdzają ich działanie wspólnie i w porozumieniu w odniesieniu do całego czynu polegającego na kradzieży wymienionych wyżej narzędzi i należy uznać, iż wszystkie wymienione osoby, w tym oskarżony M. F., swoim zamiarem swoim obejmowały wypełnienie wszystkich znamion przypisanego oskarżonemu występku, to jest nie tylko dokonania zaboru cudzych rzeczy, ale także dokonania tego w celu ich przywłaszczenia, o czym świadczy późniejsze zachowanie sprawców.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia wskazanego wyżej czynu Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. wymierzył oskarżonemu M. F. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz, skoro oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką de facto osiągnął, grzywnę w wymiarze 10 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 278 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 03 kwietnia 2010 r. Wprawdzie w obecnym stanie prawnym z uwagi na treść art. 37a kk za czyn przypisany oskarżonemu można by wymierzyć zamiast kary pozbawienia wolności karę ograniczenia wolności albo karę grzywny, niemniej jednak wobec wcześniejszej kilkukrotnej karalności oskarżonego za podobne przestępstwa w ocenie Sądu wymierzenie takich kar nie wchodziło w grę, albowiem nie osiągnęłyby one celów stojących przed karą, zwłaszcza wychowawczych względem oskarżonego. Natomiast względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy

dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary obligatoryjne jest orzeczenie jednego z obowiązków określonych w art. 72 § 1 kk, podczas gdy przepisy obowiązujące w dacie czynu nie przewidywały takiego warunku. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu Sąd uwzględnił przede wszystkim to, iż M. F. był uprzednio kilkukrotnie karany za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, aczkolwiek już po popełnieniu przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu. Wskazać należy również, iż oskarżony nie podjął w istocie żadnych działań mających na celu naprawienie szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem.

Okolicznościami łagodzącymi dotyczącymi sądowego wymiaru kary są natomiast częściowe przyznanie się przez oskarżonego do winy, a także stosunkowo niewysoka wartość mienia będącego przedmiotem kradzieży, co ma wpływ na ocenę skutków tego czynu i w konsekwencji na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu wskazane wyżej kary. Podkreślić należy, iż przestępstwo kwalifikowane z art. 278 § 1 kk w świetle treści przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu jest zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. W tej sytuacji wymierzona oskarżonemu kara, w istocie nieznacznie jedynie przekraczająca minimalny, ustawowy wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie może być uznana za nadmiernie surową i niewspółmierną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy. Jak już wyżej wskazano, Sąd na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu obok kary pozbawienia wolności także karę grzywny, albowiem oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką osiągnął. Przy określaniu wymiaru grzywny Sąd brał pod uwagę wspomniane już wyżej okoliczności brane pod uwagę przy określaniu sądowego wymiaru kar, uwzględnione także przy orzekaniu kary pozbawienia wolności, zaś przy określaniu wysokości stawki dziennej grzywny Sąd stosownie do treści artykułu 33 § 3 kodeksu karnego uwzględnił stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego, w konsekwencji określając ją w minimalnej wysokości 10 zł.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego M. F., nawet pomimo jego dotychczasowej kilkukrotnej karalności za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, przemawiają za zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wskazać należy bowiem, iż wyroki skazujące wobec oskarżonego zapadły już po popełnieniu przez niego czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie, w latach 2013-2014, tak więc nie można przyjąć, iż dopuszczając się popełnienia przedmiotowego czynu oskarżony powrócił do przestępstwa. Ponadto należy zauważyć, że od czasu wydania wyroków skazujących wobec oskarżonego minęły już blisko dwa lata i brak jest podstaw do uznania, aby w tym okresie oskarżony naruszał porządek prawny, co może wskazywać na pozytywną zmianę w jego zachowaniu. Podstawową przesłanką zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary jest natomiast pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. O pozytywnej prognozie, uzasadniającej zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary, decyduje całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 kk. Oznacza to, że sprawca wprawdzie nie musi charakteryzować się zupełnie „nienagannym” trybem życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1980 r., sygn. akt Rw 258/80, OSNKW 1980/12/91), jednak ocena jego właściwości i warunków osobistych uzasadnia prognozę pozytywną, co zdaniem Sądu ze wskazanych względów ma miejsce w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. F. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Zdaniem Sądu oznaczony okres próby jest konieczny, a zarazem wystarczający dla dokonania właściwej kontroli zachowania oskarżonego, zwłaszcza pod kątem tego, czy nie powróci on na drogę przestępstwa.

Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na mocy art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 kwietnia 2010 r. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. F. w punkcie I wyroku kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 07 kwietnia 2010 r. do dnia 08 kwietnia 2010 r. oraz w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 19 marca 2014 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i ustalając jednocześnie, że kara grzywny została w ten sposób wykonana w całości.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Z. kwotę 2.642,04 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. F.. Z kolei na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. Sąd uznał, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego, który nie posiada majątku ani stałych dochodów, ma dziecko na utrzymaniu i w toku postępowania przebywał przez pewien czas w warunkach penitencjarnych, przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.